

Mateusz Wiktorek¹

Ograniczona poczytalność a wymiar kary dożywotniego pozbawienia wolności (6 Krakowskie Forum Karnistyczne, 16 czerwca 2023 roku)

Limited Mental Capacity and Deprivation of Liberty for Life
(6th Krakow Penal Forum, 16 June 2023)

1. 16 czerwca 2023 r. odbyło się 6 Krakowskie Forum Karnistyczne² połączone z uroczystością wręczenia księgi jubileuszowej³ Zbigniewowi Ćwiąkalskiemu⁴. Obrady miały miejsce na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Organizatorami byli: Katedra Prawa Karnego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i Krakowski Instytut Prawa Karnego Fundacja, a patronatem Forum objęli: Naczelna Rada Adwokacka, Okręgowa Rada Adwokacka w Krakowie, Okręgowa Izba Radców Prawnych w Krakowie, Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia”, Stowarzyszenie Prokuratorów „Lex Super Omnia” i Stowarzyszenie Sędziów „Themis”. Program Forum obejmował trzy panele: 1. panel „Patologie tymczasowego aresztowania? Pomiędzy Kodeksem postępowania karnego a praktyką”, 2. panel „Ograniczona poczytalność a wymiar kary dożywotniego pozbawienia wolności”, 3. panel „Wokół współczesnych problemów prawa karnego gospodarczego”.

¹ Mateusz Wiktorek – student kierunku prawo, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie / law student, Faculty of Law and Administration, Jagiellonian University in Krakow; ORCID: 0000-0002-8476-4926; ✉ mateusz.wiktorek@student.uj.edu.pl.

² Zob. więcej informacji na stronie internetowej Krakowskiego Instytutu Prawa Karnego Fundacja < <https://kijkp.pl/6forum> >.

³ *Prawo...*

⁴ Zbigniew Ćwiąkalski – prof. dr hab., emerytowany profesor Katedry Prawa Karnego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, adwokat.

Przedmiotem niniejszego sprawozdania jest 2. panel Forum, podczas którego referentami byli: Beata Pastwa-Wojciechowska⁵, Małgorzata Pycak-Górowska⁶ i Piotr Kaczmarek⁷, a jego moderatorem był Włodzimierz Wróbel⁸. Referaty oraz dyskusja z publicznością oscylowały wokół problemu wymiaru kary dożywotniego pozbawienia wolności w przypadku sprawcy popełniającego przestępstwo w stanie ograniczonej poczytalności. Uwagę skupiono na sprawcach z zaburzeniami osobowości. Celem 2. panelu Forum była analiza problemu z perspektywy psychologicznej oraz prawnej, zarówno na płaszczyznach naukowych, jak i praktycznych, ze wskazaniem propozycji rozwiązań dotyczących przyszłości środków zabezpieczających.

2. Zgodnie z art. 53 § 1 Kodeksu karnego⁹: „Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy (...)”. Na mocy ustawy z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw¹⁰ brzmienie art. 53 § 1 k.k. od 1 października 2023 r. ulega zmianie – ustawodawca wprost wskazuje, że: „(...) Dolegliwość kary nie może przekraczać stopnia winy”.

Rozstrzygnięcia w tym kontekście wymaga, czy jest dopuszczalne wymierzenie kary dożywotniego pozbawienia wolności, czyli kary najsurowszej, sprawcy popełniającemu przestępstwo w stanie ograniczonej poczytalności. Istotne jest to szczególnie w przypadku, gdy ograniczona poczytalność wynika z innego niż choroba psychiczna i upośledzenie umysłowe zakłócenia czynności psychicznych sprawcy, które zmniejsza stopień jego winy. Popełnienie czynu zabronionego po 1 lipca 2015 r.

⁵ Beata Pastwa-Wojciechowska – prof. dr hab., kierownik Zakładu Psychologii Osobowości i Psychologii Sądowej Uniwersytetu Gdańskiego, psycholog kliniczny, psychoseksuolog.

⁶ Małgorzata Pycak-Górowska – dr, Zakład Bioetyki i Prawa Medycznego Katedry Prawa Karnego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, adwokat.

⁷ Piotr Kaczmarek – mgr, sędzia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu.

⁸ Włodzimierz Wróbel – prof. dr hab., kierownik Zakładu Bioetyki i Prawa Medycznego oraz Katedry Prawa Karnego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, sędzia Sądu Najwyższego.

⁹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz.U. 2022, poz. 1138, tekst jedn. ze zm., dalej: Kodeks karny, k.k.

¹⁰ Ustawa z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 2022, poz. 2600 ze zm.

zasadniczo uniemożliwia orzeczenie wobec takiego sprawcy izolacyjnego środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym lub orzeczenie umieszczenia w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dys socjalnym¹¹.

3. Drugi panel Forum otworzył Tomasz Sroka¹², który następnie przedstawił sylwetki referentów i oddał głos moderatorowi Włodzimierzowi Wróblowi.

4. Włodzimierz Wróbel przytoczył sprawę mężczyzny, który po wszczęciu awantury, wpadł w szal i przemocą doprowadził do śmierci swojej żony. Potem wziął prysznic, przebrał się w czyste ubrania i poszedł spać. Kolejnego dnia rano mężczyzna spakował swoje rzeczy i wyjechał z miasta. Ciało kobiety odkryli po dwóch dniach sąsiedzi, zaniepokojeni ciszą w mieszkaniu. Sprawca został ujęty. W wydanych w sprawie opiniach psychologiczno-psychiatrycznych wykluczono chorobę psychiczną w obrazie psychozy, a także upośledzenie umysłowe sprawcy. Biegli rozpoznali jednak u niego zaburzenia osobowości, a dokładniej typ osobowości chwiejnej emocjonalnie z trudnościami adaptacyjnymi i zaburzeniami zachowania. Zdaniem biegłych cechy osobowości sprawcy powodują, że jego reakcje emocjonalne są nadmierne i przedwczesne, a zdolność kierowania swoim postępowaniem, szczególnie w sytuacjach znacznego napięcia emocjonalnego i konfliktu, jest znacznie ograniczona.

5. W pierwszej kolejności Włodzimierz Wróbel zapytał Beatę Pastwę-Wojciechowską, kiedy zaburzenia osobowości mogą mieć wpływ na wolność i samokontrolę zachowań przez człowieka. Beata Pastwa-Wojciechowska wskazała, że odpowiedź na to pytanie nie może być jednoznaczna, bowiem kategoria diagnostyczna „zaburzenia osobowości” nie

¹¹ Krajowy Ośrodek Zapobiegania Zachowaniom Dys socjalnym, dalej: KOZZD. Zgodnie z art. 3a ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób, Dz.U. 2022, poz. 1689, tekst jedn., na podstawie której możliwe jest orzeczenie umieszczenia w KOZZD osoby stwarzającej zagrożenie: „Ustawa ma zastosowanie do osób skazanych za czyn popełniony przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 396)”, tj. przed 1 lipca 2015 r.

¹² Tomasz Sroka – dr hab., Zakład Bioetyki i Prawa Medycznego Katedry Prawa Karnego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

jest jednorodna. Na jednym biegunie zaburzenia osobowości są zbliżone do zaburzeń psychotycznych, schizofrenii. Na drugim biegunie zaburzenia osobowości są zbliżone do zaburzeń obsesyjno-kompulsyjnych, nerwic. Natomiast pośrodku są takie zaburzenia osobowości, które swoim obrazem przypominają zaburzenia dwubiegunowe, tj. osobowości antyspołeczne, narcystyczne, histrioniczne i chwiejne. Wyjaśniła, że w przypadku takich osób z zaburzenia struktury osobowości wynikają trudności w relacjach z innymi osobami, a które to trudności niosą cierpienie im, jak również innym osobom. Głównym problemem osób z zaburzeniami osobowości jest to, że rzutują one swoje trudności na inne osoby, które jednocześnie postrzegają za źródło tych trudności. Uzasadniają swoje zachowania zmianami w rzeczywistości zewnętrznej („to nie stałoby się, gdyby...”).

Beata Pastwa-Wojciechowska tłumaczyła, że zaburzenia osobowości to względnie trwałe uszkodzenie struktury osobowości, które powoduje zahamowanie jej rozwoju. Osoba z zaburzeniami osobowości podejmuje dane zachowanie pomimo świadomości, że przynosi jej ono negatywne skutki, ale czyni tak z uwagi na chęć osiągnięcia jakiejś korzyści, np. zmniejszenia lęku. W badaniach naukowych wyróżnia się osobowość psychopatyczną, choć jej właściwa definicja różni się z potocznym określeniem „psychopata”. Jak wskazała Beata Pastwa-Wojciechowska, 50–75% osób skazanych ma zdiagnozowaną osobowość antyspołeczną, a 15–25% spośród tych osób ma *stricte* osobowość psychopatyczną. Beata Pastwa-Wojciechowska podkreśliła, że wbrew stanowisku o zasadniczej niemożliwości leczenia zaburzeń osobowości, w jej opinii możliwe jest diagnozowanie, a następnie leczenie za pomocą terapii osób z zaburzeniami osobowości.

W dalszej kolejności Beata Pastwa-Wojciechowska wyjaśniła, że osoby z zaburzeniami osobowości mogą działać w stanie ograniczonej poczytalności lub nawet niepoczytalności. W każdym przypadku należy jednak zbadać stopień głębokości zaburzenia osobowości sprawcy. Zachowania agresywne osób z osobowością psychopatyczną wynikają z chęci uprzedzenia wyrządzenia im krzywdy. Natomiast osoby z osobowością chwiejną emocjonalnie typu *borderline* obawiają się porzucenia, dlatego u nich do rozładowania emocji dochodzi poprzez zachowania agresywne lub nadmierne zachowania seksualne. Wobec tego istotne jest zwrócenie uwagi, że mechanizm emocjonalny może być odmienny,

mimo podobnego lub tego samego zachowania finalnego. Beata Pastwa-Wojciechowska podkreśliła, że do błędnej diagnozy sprawców często dochodzi z powodu skupiania uwagi na czynach zabronionych, których się dopuścili, a nie na ich przyczynach. Zachowanie finalne nie implikuje konkretnej przyczyny, dlatego nie można go wiązać tylko z jednym typem zaburzenia osobowości.

Beata Pastwa-Wojciechowska zwróciła uwagę, że rozpoznanie zaburzeń osobowości możliwe jest zasadniczo od 18. roku życia ze względu na założenie ukształtowania w tym wieku struktury osobowości danej osoby. Wstępne diagnozy dzieci i młodzieży mogą ulegać zmianie w dorosłości, ponieważ zaburzenia osobowości to struktura dynamiczna, a trajektorie rozwojowe ludzi są bardzo zróżnicowane.

6. Kolejne pytanie Włodzimierz Wróbel skierował do Piotra Kaczmarka. Zapytał go, czy sprawcy z zaburzeniami osobowości, którego możliwości samokontroli są z tego powodu ograniczone, należy zawsze wymierzyć niższą karę niż sprawcy bez zaburzeń osobowości. Piotr Kaczmarek rozpoczął od tego, że skrajnym przykładem, w kontekście postawionego pytania, jest dopuszczalność wymierzenia kary dożywotniego pozbawienia wolności sprawcy z zaburzeniami osobowości. W odpowiedzi wskazał, że nie ma wątpliwości, iż na poziomie modelowym, stanowiącym punkt wyjścia orzekania przez sędziego, sprawcy dotkniętemu ograniczeniami w sferze świadomości i sferze wyboru należy wymierzyć karę niższą niż sprawcy niedotkniętemu takimi ograniczeniami. Poważniejszym problemem jest uzasadnienie kary najsurowszej, czyli kary dożywotniego pozbawienia wolności, w przypadku sprawców z zaburzeniami osobowości.

Najpierw Piotr Kaczmarek rozważał, czy i w jakim zakresie pomocna jest decyzja ustawodawcy, który pozwala dokonać modelowo prawidłowego rozstrzygnięcia, przewidując możliwość kompleksowego orzeczenia kary i środka zabezpieczającego. Tłumaczył, że w stosunku do sprawców dotkniętych chorobą psychiczną lub upośledzeniem umysłowym możliwe jest nieorzeczenie kary długoterminowej albo kary dożywotniego pozbawienia wolności, tylko jednocześnie orzeczenie kary niższej i prewencyjnego środka zabezpieczającego. Konieczność wykonania orzeczonego środka zabezpieczającego jest weryfikowana pod koniec wykonywania kary. Według Piotra Kaczmarka nie trzeba wówczas

maskować komponentu prewencyjnego w karze, a to pozwala modelowo uzasadnić karę wymierzoną sprawcy. W przypadku sprawców z zaburzeniami osobowości ustawodawca nie zapewnia takiej możliwości.

Zdaniem Piotra Kaczmarka ustawodawca dokonał wyboru, opartego na wiedzy psychologicznej i psychiatrycznej, który wynika ze świadomości, że pobyt w zakładzie psychiatrycznym jest nieadekwatny w przypadku sprawców z zaburzeniami osobowości. W jego opinii pozostałe, wolnościowe środki zabezpieczające w połączeniu z niższą karą nie pozwalają na zrealizowanie funkcji zabezpieczającej, dlatego komponent prewencyjny jest niejako ukrywany w karze długoterminowej lub karze dożywotniego pozbawienia wolności. Włodzimierz Wróbel dodał, że dochodzi wtedy, wbrew Kodeksowi karnemu, do orzekania kary jako środka zabezpieczającego. To niestety powoduje, że kara przekracza stopień winy.

7. Przyjęcie takiego założenia przez ustawodawcę, o którym wspomniał Piotr Kaczmarek, wynika z argumentu, że sprawcy z zaburzeniami osobowości nie poddają się terapii. Beata Pastwa-Wojciechowska ponownie wskazała, że możliwe jest leczenie terapeutyczne takich sprawców, są bowiem terapie *stricte* dedykowane zaburzeniom osobowości, np. terapia schematu, terapia poznawczo-behawioralna lub terapia psychodynamiczna. Terapie są zbudowane na koncepcjach teoretycznych, w ramach których zostały opracowane metody pracy z osobami z zaburzeniami osobowości, poddawane weryfikacji pod względem tego, czy stosowana metoda przynosi efekty, czy jest skuteczna. Rzeczywistość w zakładach karnych jest zgoła odmienna. Osadzeni są poddawani terapiom na oddziałach terapeutycznych lub w ramach programowego oddziaływania, ale efektywność tych terapii nie jest weryfikowana.

W tym kontekście Beata Pastwa-Wojciechowska przywołała wyniki analizy przeprowadzonej na zlecenie Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara. Analiza wykazała, że zarówno na etapie opiniowania w warunkach izolacji penitencjarnej, jak i w KOZZD, dokumentacje psychologiczne posiadają wiele ułomności z uwagi na powtarzanie w nich jedynie refleksji negatywnych o braku pożądanych zmian u osadzonych poddawanych terapii. Ponadto zwróciła uwagę na diametralną różnicę wynikającą z danych Centralnego Zarządu Służby Więziennej, że jeden wychowawca przypada na 50 osadzonych, a jeden psycholog – aż na 200 osadzonych.

8. W dalszej kolejności Włodzimierz Wróbel zapytał Piotra Kaczmarka, czy w swojej praktyce sędziowskiej miał do czynienia z uzasadnieniami wyroków, w których okolicznościami zaostrzającymi wymiar kary były: społeczność sprawcy, brak empatii sprawcy do popełnionego przestępstwa oraz czy jest to zgodne z Kodeksem karnym. Piotr Kaczmarek odpowiedział, że na gruncie Kodeksu karnego jest to niedopuszczalne, a w takich przypadkach dochodzi do pomieszania zasadniczych pojęć, choć jest to opis zaburzeń osobowości. Odczytuje jednak, że taki sposób postępowania sędziów wynika z braku efektywnego narzędzia, ze względu na ograniczenia prawne w przypadku stwierdzenia u sprawcy zaburzeń osobowości, czyli braku możliwości stosowania izolacyjnego środka zabezpieczającego, przez co kara nie jest obniżana.

9. Następnie Włodzimierz Wróbel powrócił do wypowiedzi Piotra Kaczmarka, który tłumaczył, że nie ma możliwości orzeczenia izolacyjnego środka zabezpieczającego w przypadku sprawców z zaburzeniami osobowości, jest to bowiem możliwe tylko w przypadku sprawców dotkniętych chorobą psychiczną lub upośledzeniem umysłowym. W związku z tym Włodzimierz Wróbel poprosił o zabranie głosu Małgorzatę Pyrcak-Górowską, proponując wykładnię adaptacyjną pojęcia „choroba psychiczna” i uznanie, że na gruncie Kodeksu karnego zaburzenia osobowości to choroba psychiczna.

Małgorzata Pyrcak-Górowska wskazała, że system środków zabezpieczających skonstruowano w ten sposób, iż szpital psychiatryczny jest dostępny tylko dla trzech kategorii sprawców (tj. sprawców dotkniętych chorobą psychiczną, sprawców dotkniętych upośledzeniem umysłowym oraz sprawców z zaburzeniami preferencji seksualnych)¹³. Wśród tych

¹³ Zob. art. 93g k.k.: „§ 1. Sąd orzeka pobyt w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym wobec sprawcy określonego w art. 93c pkt 1 [co do którego umorzono postępowanie o czyn zabroniony popełniony w stanie niepoczytalności – M.W.], jeżeli istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że popełni on ponownie czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości w związku z chorobą psychiczną lub upośledzeniem umysłowym. § 2. Skazując sprawcę określonego w art. 93c pkt 2 [za przestępstwo popełnione w stanie ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym – M.W.] na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, karę 25 lat pozbawienia wolności lub karę dożywotniego pozbawienia wolności, sąd orzeka pobyt w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym, jeżeli istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że popełni on czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości w związku z chorobą psychiczną lub upośledzeniem umysłowym. § 3. Skazując sprawcę określonego w art. 93c

kategorii nie ma sprawców z zaburzeniami osobowości. Jak wynika z badań, zaburzenia osobowości czasami współwystępują z zaburzeniami preferencji seksualnych. W przypadku takich sprawców możliwe jest orzeczenie środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym. Uregulowania prawne są problematyczne, ponieważ w przypadku sprawców wyłącznie z zaburzeniami osobowości możliwe jest orzeczenie tylko wolnościowych środków zabezpieczających, ale nie przewidziano dla nich izolacyjnego środka zabezpieczającego. Badania dowiodły również, że spośród sprawców umieszczonych w KOZZD około 17% to osoby, u których stwierdzono wyłącznie zaburzenia osobowości.

W odniesieniu do wykładni zaproponowanej przez Włodzimierza Wróbla, zgodnie z którą zaburzenia osobowości to choroba psychiczna, Małgorzata Pyrcak-Górowska skomentowała, że w kontekście takiej propozycji ujawnia się istotny problem. W praktyce taka wykładnia doprowadziłaby do umieszczania sprawców z zaburzeniami osobowości w szpitalach psychiatrycznych. Według Małgorzaty Pyrcak-Górowskiej jest to absolutnie niedopuszczalne, sprawcy z zaburzeniami osobowości mogliby bowiem stwarzać zagrożenie dla innych osób umieszczonych w szpitalach psychiatrycznych, przykładowo podejmując próby manipulowania osobami dotkniętymi chorobą psychiczną. W przekonaniu Małgorzaty Pyrcak-Górowskiej mimo braku alternatywnego rozwiązania, szpital psychiatryczny nie jest odpowiednim miejscem dla sprawców z zaburzeniami osobowości.

Dyskusje nad wprowadzeniem do systemu prawnego środka zabezpieczającego o charakterze izolacyjnym i postpenalnym (wykonywanym po odbyciu kary pozbawienia wolności), przeznaczonego dla sprawców z zaburzeniami osobowości, ogniskują się na krytyce dotychczasowych rozwiązań, w szczególności funkcjonowania KOZZD. W efekcie niewykłuczone są sytuacje sprawców z zaburzeniami osobowości, którzy popełnili czyn zabroniony po 1 lipca 2015 r., ale nie jest możliwe

pkt 3 [za przestępstwo z art. 148 k.k., art. 156 k.k., art. 197 k.k., art. 198 k.k., art. 199 § 2 k.k. lub art. 200 § 1 k.k., popełnione w związku z zaburzeniem preferencji seksualnych – M.W.] na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, karę 25 lat pozbawienia wolności lub karę dożywotniego pozbawienia wolności, sąd orzeka pobyt w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym, jeżeli istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że skazany popełni przestępstwo przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej w związku z zaburzeniem preferencji seksualnych”.

umieszczenie ich w KOZZD i brak jest dedykowanego dla nich izolacyjnego środka zabezpieczającego.

Zdaniem Małgorzaty Pyrcak-Górowskiej pomysł wprowadzenia izolacyjnego środka zabezpieczającego dla sprawców z zaburzeniami osobowości należy obudować szeregiem zastrzeżeń. Po pierwsze, jak uzasadniono, nie może to być umieszczenie w szpitalu psychiatrycznym. Po drugie, standard konwencyjny i doświadczenia trybunałów konstytucyjnych nakazują, że nie może to być kara, a szerzej – pobyt w warunkach izolacji penitencjarnej. Sprawcom z zaburzeniami osobowości należy zapewnić takie miejsce, w którym będą oferowane adekwatne oddziaływania terapeutyczne. Małgorzata Pyrcak-Górowska podkreśliła, że zmiany w tym zakresie wymagałyby jeszcze zmiany podejścia społeczeństwa, iż izolacja sprawców z zaburzeniami osobowości jest w interesie wszystkich. Nie chodzi jednak o dożywotnią izolację, ale o umożliwienie powrotu do społeczeństwa, co wiąże się z koniecznością zapewnienia godnych i dostosowanych do potrzeb takich sprawców warunków bytowych. W opinii Małgorzaty Pyrcak-Górowskiej przyszłością rozwiązań dla sprawców z zaburzeniami osobowości jest system, w którym kara nie przekracza stopnia winy – pobyt w warunkach izolacji penitencjarnej jest krótszy, a po nim następuje wykonanie środka zabezpieczającego w zupełnie innych warunkach.

Małgorzata Pyrcak-Górowska swoją wypowiedź zakończyła otwartym pytaniem, jak powinien być ukształtowany oraz jaka powinna być istota i cel środka zabezpieczającego dedykowanego dla sprawców z zaburzeniami osobowości. Uwzględnienia wymaga, że nie może to być pobyt w warunkach izolacji penitencjarnej ani w szpitalu psychiatrycznym – pozbawienie nadziei na opuszczenie danego miejsca (antyprzykładem oczekiwanych warunków są te panujące w KOZZD), a państwo jest ograniczone czynnikami finansowymi.

10. Do pytania odniosła się Beata Pastwa-Wojciechowska, która wskazała, że należy przemyśleć doświadczenia i rozwiązania przewidziane chociażby w Holandii czy Niemczech, a następnie rozważyć możliwość ich adaptowania do warunków w Polsce. Zwróciła przy tym uwagę, że społeczeństwo jest jednak nastawione bardziej na aspekt izolacyjny, ponieważ z badań jednoznacznie wynika, iż zmniejsza się przestępczość, a wzrasta liczba osób osadzonych w zakładach karnych. Ponadto badania

potwierdzają tendencję zaostrzania kar po popełnieniu drastycznego przestępstwa. Według Beaty Pastwy-Wojciechowskiej nadrzędnym celem jest zapewnienie możliwości funkcjonowania sprawców z zaburzeniami osobowości w społeczeństwie. Do tego celu należy dopasować środki, które pozwolą na zagwarantowanie takim sprawcom realizacji powyższego celu, jeżeli będą wywiązywać się z wyznaczonych im zadań.

Beata Pastwa-Wojciechowska zwróciła również uwagę na kwestię stosowania wręcz dożywotniej izolacji sprawców z zaburzeniami osobowości, z obawy na ponowne popełnienie przez nich czynu zabronionego. W jej opinii osoby, które na różnych etapach podejmują decyzje o zaprzestaniu lub dalszej izolacji sprawców przestępstw po odbyciu przez nich kary, a wykonują rzetelnie swoje obowiązki zawodowe, nie mogą obawiać się ewentualnych konsekwencji tych decyzji. Podkreśliła, że decyzje te muszą być racjonalne, ale nie mogą być zawsze sparaliżowane strachem przed ponownym popełnieniem czynu zabronionego przez sprawcę z zaburzeniami osobowości, ponieważ nie w każdym przypadku do tego dojdzie.

11. Następnie Włodzimierz Wróbel ogólnie podsumował dotychczasowe rozważania. Zaburzenia osobowości mogą ograniczyć lub wykluczyć poczytalność, a w rezultacie wpłynąć na zdolność samokontroli sprawcy, dlatego co do zasady wpływają na stopień winy. W szczególnych sytuacjach dochodzi do traktowania kary jako nieistniejącego środka zabezpieczającego, co prowadzi do naruszenia zasady winy przy orzekaniu kary długoterminowej lub kary dożywotniego pozbawienia wolności. Zarówno zakład karny, jak i szpital psychiatryczny nie służą celowi, jakim jest powrót sprawcy z zaburzeniami osobowości do społeczeństwa. Niewykluczone, że dedykowany środek zabezpieczający doprowadziłby do wymierzania niższych kar, w których nie byłby ukrywany komponent prewencyjny. Choć dla sędziów jest oczywiste, że kara nie może przekraczać stopnia winy, to nie jest to oczywiste dla społeczeństwa. Można odnieść wrażenie, że oczekiwania społeczne w kontekście sprawców z zaburzeniami osobowości koncentrują się wyłącznie na złu wyrządzonym przez sprawcę, bez uwzględnienia jego podłoża psychicznego będącego często powodem popełnienia czynu zabronionego.

12. Po wypowiedziach referentów Włodzimierz Wróbel zaprosił uczestników Forum do dyskusji i zadawania pytań.

13. Tomasz Sroka odczytał pytanie zadane kilkakrotnie przez uczestników Forum, czy zaburzenia ze spektrum autyzmu są zaliczane do zaburzeń osobowości i czy sprawcy z zaburzeniami ze spektrum autyzmu mogą działać w stanie ograniczonej poczytalności lub niepoczytalności. Beata Pastwa-Wojciechowska na pierwszą część pytania odpowiedziała przecząco, tłumacząc, że autyzm nie jest zaburzeniem osobowości z uwagi na wyraźne kryteria określające zaburzenia osobowości i sposób ich rozpoznawania. Odnośnie do drugiej części pytania wskazała, że zasadniczo przy każdym zaburzeniu możliwe jest uznanie sprawcy za działającego w stanie poczytalności, ograniczonej poczytalności lub niepoczytalności, także w przypadku sprawców autystycznych.

14. Jako pierwszy głos w dyskusji zabrał Michał Królikowski¹⁴, który brał udział w pracach nad ustawą z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób, związanej z utworzeniem i funkcjonowaniem KOZZD. Michał Królikowski, w nawiązaniu do wyrażonych głosów krytycznych o KOZZD i wiążącej się z nimi debaty o przyszłości środków zabezpieczających, szczególnie w kontekście sprawców z zaburzeniami osobowości, wskazał na główną przyczynę niedopracowania tej ustawy. Wyjaśnił, że nie wynikało to z braku woli dopracowania ustawy, ale z tego, iż całe konsultacje społeczne skoncentrowane były wokół tylko jednego tematu – podnoszono, że wzmiankowana ustawa stanowi naruszenie zakazu podwójnego karania. Nie podjęto dialogu, jak szczegółowo ukształtować przepisy ustawy, aby procedury funkcjonujące w KOZZD gwarantowały cele izolacji przeznaczonej dla sprawców z zaburzeniami osobowości.

Michał Królikowski zaznaczył, że konsultacje z wybitnymi psychiatrami, którzy również brali udział w pracach nad powyższą ustawą, prowadziły do innych konkluzji niż wskazane przez Beatę Pastwę-Wojciechowską. Twierdzono wówczas, że izolacja sprawców z zaburzeniami osobowości jest konieczna z powodu braku możliwości stosowania wobec nich oddziaływań terapeutycznych. Stan wiedzy naukowej po przeprowadzeniu szeregu badań jest zupełnie inny. Zdaniem Michała

¹⁴ Michał Królikowski – dr hab., prof. UW, Katedra Prawa Karnego Porównawczego Uniwersytetu Warszawskiego, adwokat.

Królikowskiego najważniejszym wnioskiem z badań jest to, że cały system środków zabezpieczających, oparty na przesłance prawdopodobieństwa ponownego popełnienia czynu zabronionego przez sprawcę, jest pozbawiony sensu.

15. Piotr Kaczmarek, w odniesieniu do wypowiedzi Michała Królikowskiego, skomentował, że pobyt w zakładzie psychiatrycznym orzeka się wobec sprawców dotkniętych upośledzeniem umysłowym. Stan takich osób może się jeszcze bardziej pogorszyć, uwzględniając również możliwe ataki sprawców dotkniętych chorobą psychiczną, a mimo to akceptuje się, zgodnie z wolą ustawodawcy, stosowanie tego środka zabezpieczającego w takich przypadkach.

Następnie Piotr Kaczmarek zwrócił uwagę, że ustawodawca przewidział możliwość orzeczenia środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym w stosunku do sprawców dotkniętych chorobą psychiczną lub upośledzeniem umysłowym, działających w stanie ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym, nawet przy jednoczesnym wymierzeniu kary dożywotniego pozbawienia wolności. Choroba psychiczna i upośledzenie umysłowe limitują winę, tak jak zaburzenia osobowości. Piotr Kaczmarek w tym kontekście wyraził wątpliwość, czy nie jest to wyraz modyfikacji przez ustawodawcę limitującego stopnia winy, skoro dopuszcza w art. 93g § 2 k.k. możliwość wymierzenia sprawcy dotkniętemu chorobą psychiczną lub upośledzeniem umysłowym kary długoterminowej albo kary dożywotniego pozbawienia wolności. To jedno z możliwych uzasadnień podobnego postępowania w przypadku sprawców z zaburzeniami osobowości, którym wymierza się kary długoterminowe lub kary dożywotniego pozbawienia wolności. Ponadto Piotr Kaczmarek wskazał na kolejne możliwe uzasadnienie, a mianowicie poszukiwanie *in concreto* swoistej winy na przedpolu popełnienia czynu zabronionego. Jeżeli sprawca jest świadomy swoich zaburzeń osobowości, a nie podejmuje próby ich korekty lub postępuje w sposób je potęgujący, to być może jest to uzasadnienie kary, która przekracza stopień winy.

16. W dalszej kolejności Włodzimierz Wróbel zwrócił się z pytaniem do Beaty Pastwy-Wojciechowskiej, czy w praktyce osoby z zaburzeniami osobowości podejmują terapię z własnej woli. Beata Pastwa-Wojciechowska

odpowiedziała, że część sprawców z zaburzeniami osobowości, która jest świadoma wyrządzenia zła, uprzednio, ze względu na czynnik manipulacyjny, zgłasza się na terapię, nie angażując się w nią, aby następnie usprawiedliwić tym swój czyn zabroniony. Osoby z zaburzeniami osobowości nie są świadome trudności związanych z terapią, dlatego w momencie ich napotkania z niej rezygnują.

17. Do wypowiedzi Michała Królikowskiego odniosła się również Małgorzata Pyrcak-Górowska, która wskazała, że możliwe jest sięgnięcie do wzorców innych krajów europejskich. Przede wszystkim chodzi o ośrodki *long term*, których założeniem jest to, że pacjenci mogą w nich przebywać dłużej, ale poziom ich niezadowolenia z warunków bytowych jest nieporównywalnie inny niż u osób umieszczonych w KOZZD.

W przekonaniu Małgorzaty Pyrcak-Górowskiej system środków zabezpieczających musi być zmieniony w sposób drastyczny. Wynika to z jego skostniałej struktury, braku elastyczności, a także absolutnej dysfunkcyjności terapii, która nie jest połączona z innymi formami opieki środowiskowej, nadzorem kuratora lub wsparciem w miejscu zamieszkania. W systemie nie ma również izolacyjnego środka zabezpieczającego z zawieszeniem jego wykonania, gdy środek wolnościowy, czyli oddziaływanie terapeutyczne, nie przynosi efektów. Małgorzata Pyrcak-Górowska wyraziła nadzieję podjęcia racjonalnej i konstruktywnej dyskusji o przyszłości środków zabezpieczających, mając na uwadze doświadczenia z KOZZD.

Z praktyki adwokackiej Małgorzata Pyrcak-Górowska dodała, że największą obawą wyrażanych postulatów jest ogranicznik w postaci opinii biegłych, które są nieweryfikowalne z perspektywy obrońcy czy sądu. Zgodnie z ugruntowaną linią orzecniczą Sądu Najwyższego prognoza zachowania sprawcy nie powinna opierać się wyłącznie na opinii biegłych, ponieważ powinna ona być tylko jednym z elementów takiej prognozy. W praktyce przywołana linia orzecnicza nie funkcjonuje i decyduje wyłącznie opinia biegłych.

18. Następnie Beata Pastwa-Wojciechowska zwróciła uwagę, że opinie biegłych to szerszy problem związany z kształceniem i regulacjami prawnymi, bowiem biegłym sądowym może zostać już osoba, która ukończyła 25. rok życia, kandydatów jest mało, a kursy na biegłych nie

są weryfikowane. W ramach psychologii wyróżnia się różnego rodzaju specjalności, dlatego Beata Pastwa-Wojciechowska wyjaśniła, że biegli powinni zawężać zakres opiniowania do swojej specjalności, a odmawiać wydania opinii w sprawach, które wykraczają poza ich specjalność. Analogicznie w przypadku pytań zadawanych przez sąd, na które odpowiedzi powinny obejmować tylko zakres specjalności biegłego. Ponadto, według Beaty Pastwy-Wojciechowskiej, biegli w opiniach nadużywają testu psychologicznego MMPI, a bardzo rzadko stosują test SCID-5 – *stricte* dedykowany zaburzeniom osobowości i spójny z klasyfikacją medyczną. Badania psychologiczne w części przypadków są wykonywane niezgodnie ze sztuką. Psycholog nie może posługiwać się stałym zestawem metod, tylko powinien stosować takie metody, które są adekwatne do danego problemu. Zdaniem Beaty Pastwy-Wojciechowskiej sąd powinien mieć narzędzia do weryfikowania kompetencji biegłego.

19. Jako kolejny głos w dyskusji zabrał Mikołaj Iwański¹⁵ i podzielił się refleksją, że z powodu braku innego instrumentu prawnego wymierza się karę dożywotniego pozbawienia wolności sprawcy z zaburzeniami osobowości, któremu nie powinno się wymierzać takiej kary, ponieważ stopień jego winy jest umniejszony. To jeden z przykładów, obok nadużywania stosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, ujawniający bezradność polityki społecznej państwa. Mikołaj Iwański tłumaczył, że nie ma rzeczywistych instytucji oraz usług publicznych, które pozwoliłyby państwu radzić sobie z osobami naruszającymi prawo i uznawanymi przez społeczeństwo za niebezpieczne. Z tego względu potrzebny jest jakiś instrument prawny, biorąc pod uwagę społeczną potrzebę ochrony przed takimi osobami. Jak zwrócił uwagę Mikołaj Iwański, jako ten instrument wykorzystuje się prawo karne, ale nie jako *ultima ratio*, tylko jako *prima ratio*. Prawo karne stosuje się w sytuacjach związanych z osobami, którymi społeczeństwo szczególnie się nie interesuje, a są to przede wszystkim osoby słabe, obce, takie jak m.in. bezdomni, cudzoziemcy czy osoby z zaburzeniami psychicznymi. Głos podsumowała Beata Pastwa-Wojciechowska i podkreśliła, że

¹⁵ Mikołaj Iwański – dr, Katedra Prawa Karnego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie.

dlatego powinno się dobrze kształcić psychologów, którzy będą mieli również świadomość odpowiedzialności za drugiego człowieka.

20. W dalszej kolejności głos zabrała Izabela Szumniak¹⁶, która najpierw odniosła się do problemu jakości opinii psychologiczno-psychiatrycznych ze swojej praktyki sędziowskiej i wskazała, że dochodzi do sytuacji, w których w danej sprawie co do jednej osoby są wydawane trzy diametralnie różne opinie, zarówno w zakresie rozpoznania chorobowego, jak i stanu poczytalności. Wówczas sąd musi samodzielnie rozstrzygnąć, bez podważania rzetelności każdej z opinii, którą z nich uznać za najbardziej wiarygodną. Następnie Izabela Szumniak, w nawiązaniu do wypowiedzi Michała Królikowskiego, przywołała uzasadnienie projektu ustawy dodającej art. 93g k.k. do nowelizowanego wówczas rozdziału X Kodeksu karnego „Środki zabezpieczające”, w którym argumentowano, że z ówczesnego stanu wiedzy wynika, iż pobyt w zakładzie psychiatrycznym nie oddziałuje na sprawców z zaburzeniami osobowości, dlatego wobec nich nie przewidziano takiego środka zabezpieczającego. W wyniku tego wymierzenie kary niższej, zgodnej ze stopniem winy i orzeczenie środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym jest wyłączone w przypadku sprawców z zaburzeniami osobowości.

Według Izabeli Szumniak w polskim prawie karnym są instrumenty, które można wykorzystywać w stosunku do sprawców z zaburzeniami osobowości. Przede wszystkim, w myśl art. 53 § 1 k.k., kara powinna odpowiadać stopniowi winy. W jej opinii nie należy myśleć wyłącznie o izolacji sprawcy w celu ochrony społeczeństwa. Pośród środków zabezpieczających, zgodnie z art. 93a § 1 k.k., poza pobytem w zakładzie psychiatrycznym są również te wolnościowe, takie jak: elektroniczna kontrola miejsca pobytu, terapia i terapia uzależnień. W przekonaniu Izabeli Szumniak orzeczenie wobec sprawcy z zaburzeniami osobowości wolnościowej terapii oraz elektronicznej kontroli miejsca pobytu zabezpiecza również społeczeństwo. W tym kontekście Małgorzata Pyrcak-Górowska wskazała, że bezskuteczność wolnościowych oddziaływań terapeutycznych wykazały badania empiryczne 1 200 rzeczywistych spraw i badania prawnoporównawcze, których efektem jest obszerna monografia¹⁷.

¹⁶ Izabela Szumniak – mgr, sędzia Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

¹⁷ *Środki...*

21. Jako kolejny głos w dyskusji zabrał Jarosław Majewski¹⁸, który odniósł się do poglądu o niemożliwości stosowania oddziaływań terapeutycznych wobec sprawców z zaburzeniami osobowości. Zwrócił uwagę, nawiązując do wypowiedzi Piotra Kaczmarka, że jednocześnie w szpitalach psychiatrycznych przebywają sprawcy dotknięci upośledzeniem umysłowym, których również właściwie nie poddaje się terapii. Zdaniem Jarosława Majewskiego to efekt nienadążania polityki kryminalnej za rozwojem nauki w tym zakresie, biorąc pod uwagę, że za wzorce postrzega się poglądy z lat 60. ubiegłego wieku. Utworzenie KOZZD to reakcja na planowane wyjścia na wolność sprawców, którym początkowo wymierzone kary śmierci zamieniono w 1989 r. na kary 25 lat pozbawienia wolności. Była to próba zabezpieczenia społeczeństwa, a nie pomysł planowy, jak postępować ze sprawcami z zaburzeniami osobowości.

Jarosław Majewski, w odniesieniu do jakości opinii psychologiczno-psychiatrycznych, tłumaczył, że problem dotyczy opiniowania w ogólności, we wszystkich sprawach, a nie tylko opiniowania z zakresu psychologii i psychiatrii. Należy przeanalizować sposób dokonywania wpisów na listę biegłych sądowych oraz sprawdzania kompetencji osób ubiegających się o taki wpis. Wskazał, że są osoby, które są specjalistami w określonej, węższej dziedzinie, ale w opisie kompetencji zamieszczają szeroką formułę specjalności. To wymaga wprowadzenia zmian w tym zakresie.

Następnie Jarosław Majewski rozważał, czy zawsze niedopuszczalne jest wymierzenie sprawcy działającemu w stanie ograniczonej poczytalności kary dożywotniego pozbawienia wolności ze względu na przekroczenie tym samym stopnia jego winy. Podnosił, że być może są przypadki, w których mimo działania sprawcy w stanie ograniczonej poczytalności, czyli w stanie umniejszającym zarzucalność, możliwe jest orzeczenie kary najsurowszej z uwagi na stopień społecznej szkodliwości popełnionego czynu, co pozwala nie przekroczyć stopnia winy. Asumptem takiego poglądu jest kwestia poruszona przez Piotra Kaczmarka, że ustawodawca w art. 93g § 2 k.k. wyraźnie zakłada możliwość wymierzenia nawet kary dożywotniego pozbawienia wolności sprawcy, który popełnił przestępstwo w stanie ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym.

¹⁸ Jarosław Majewski – prof. dr hab., kierownik Katedry Prawa Karnego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, adwokat.

22. W dalszej kolejności Piotr Kaczmarek poddał pod rozważę uczestników Forum, czy Komisja Psychiatryczna ds. Środków Zabezpieczających to organ, który ma rację bytu. W jego przekonaniu udział tego organu z założenia przedłuża postępowanie dotyczące wykonania środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym. Dodatkowo zazwyczaj umieszczenie sprawcy w zakładzie psychiatrycznym poprzedza stosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, a przebywanie w areszcie śledczym sprawców dotkniętych chorobą psychiczną jest niewskazane i problematyczne.

23. Jako ostatnia głos w dyskusji zabrała Inga Markiewicz¹⁹, która odniosła się do wypowiedzi Piotra Kaczmarka i częściowo zgadzając się z nią, podkreśliła, że problem jest bardzo skomplikowany i ma wiele powodów. Wskazała, że według danych Komisji Psychiatrycznej ds. Środków Zabezpieczających we wszystkich szpitalach psychiatrycznych na oddziałach psychiatrii sądowej przebywa około 3 500 osób, przy około 3 000–3 200 miejscach dostępnych. W 2010 r. takich osób było około 1 500. Inga Markiewicz zastanawiała się, kierując pytanie otwarte do uczestników Forum, dlaczego aż tak bardzo rośnie liczba osób umieszczonych na oddziałach psychiatrii sądowej – czy wynika to ze zbyt częstego orzekania detencji psychiatrycznej, czy opinie psychologiczno-psychiatryczne są nieadekwatne, a może wynika to z bezzadności postępowania ze sprawcami z zaburzeniami psychicznymi.

24. Na koniec Tomasz Sroka podziękował wszystkim panelistom i uczestnikom dyskusji 2. panelu Forum.

Summary

The report covers the second panel titled 'Limited Mental Capacity and Deprivation of Liberty for Life' of the 6th Krakow Penal Forum, held on 16 June 2023 at the Faculty of Law and Administration of the Jagiellonian University in Krakow. During the second panel of the Forum, the problem of imposing deprivation of liberty for life on perpetrators committing crimes in a state of limited mental capacity was raised and then discussed. Mental illness, mental impairment, aberration of sexual preferences or personality

¹⁹ Inga Markiewicz – mgr, Klinika Psychiatrii Sądowej Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Warszawie, członek Komisji Psychiatrycznej ds. Środków Zabezpieczających, psycholog.

disorders reduce the degree of fault. Pursuant to Article 53 § 1 of the Polish Criminal Code, the severity of punishment may not exceed the degree of fault, which raises the question of the admissibility of imposing the most severe penalty on such perpetrators. However, according to Article 93g § 2 of the Polish Criminal Code, in the case of a state of limited mental capacity, imposition of an isolating protective measure in the form of a placement in a psychiatric facility is possible only in the case of perpetrators suffering from mental illness or mental impairment. Although perpetrators with personality disorders may act in a state of limited mental capacity (or even insanity), the possibility of psychiatric detention is, in principle, not provided for them, and committing a prohibited act after 1 July 2015 makes it impossible for them to be placed in the National Centre for the Prevention of Dissocial Behaviour. The purpose of the second panel of the Forum was to analyse the above issues from a psychological and legal perspective, indicating proposals for solutions concerning the future of protective measures.

Keywords

limited mental capacity, insanity, mental illness, mental impairment, aberration of sexual preferences, personality disorders, fault, deprivation of liberty for life, protective measures, psychiatric facility, psychiatric detention, National Centre for the Prevention of Dissocial Behaviour

Bibliography

- Prawo karne gospodarcze. Księga jubileuszowa profesora Zbigniewa Ćwiągalskiego*, red. P. Kardas, M. Małecki, W. Wróbel, Kraków 2023.
- Środki zabezpieczające. Ujęcie systemowe*, red. A. Barczak-Oplustil, M. Pyrcak-Górowska, A. Zoll, Kraków 2021.